Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski rozdzieliły tytuły

GAZETA sportowa

Dodatek specjalny „Gazety" nr 11 28. VIII. 1961 r.

ALBIN CZECH mistrzem maratonu

W sobotę zakończyły się w Nowej Hucie XXXVII Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Autorem olbrzymiej niespodzianki w drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw był Albin Czech. Białostoczanin, którego zazwyczaj oglądaliśmy na dystansach średnich i 5 km, niespodziewanie wystartował w tegorocznych mistrzostwach w biegu maratońskim. Debiut przeszedł najśmielsze oczekiwania. Czech został mistrzem Polski, uzyskując wynik — 2:35,48,4, zaledwie o 0,4 sek. gorszy od najlepszego rezultatu w tej konkurencji w historii naszej lekkoatletyki. Trasa biegu maratońskiego wynosiła 42 600 metrów. Czech zwyciężył zdecydowanie, demonstrując w końcówce doskonałą formę. Rundę honorową z wieńcem laurowym na szyi odbył w takim tempie, jakiego pozazdrościć mu mogli zawodnicy startujący w biegu na 10 km. Bieg ten wróży dalsze postępy w następnych startach. Za swój ciężki trud Czech nagrodzony został rzęsistymi oklaskami. Był on zwycięzcą, którego spotkała największa owacja.

W sobotę, w trzecim dniu mistrzostw, największym zainteresowaniem oglądano pojedynek Bibro z Krzesińską w skoku w dal, rzut dyskiem oraz bieg na 200 m mężczyzn. Walka o tytuł mistrzowski w skoku w dal toczyła się, rzecz jasna, pomiędzy tymi zawodniczkami. Pojedynek trzymał wszystkich w napięciu do ostatniego skoku. Ostatecznie zwyciężyła Bibro, uzyskując ten sam rezultat co Krzesińska — 6,08. O zwycięstwie zadecydowała lepsza seria skoków.

W rzucie dyskiem Piątkowski nie przekroczył wprawdzie granicy 60 m, niemniej jednak rezultat 58,78 i bardzo wyrównana seria, świadczą, że pogoń za odzyskaniem rekordu świata nadal trwa.

Finał 200 m mężczyzn miał od początku swego faworyta w Foiku. Zwyciężył on w doskonałym czasie 20,8 sek. Gdyby nie sypka bieżnia, to prawdopodobnie Foik sprawiłby na tym dystansie bardzo miłą niespodziankę. (Let)

A oto wyniki trzeciego dnia mistrzostw.

Kobiety: 200 m 1. Janiszewska (AZS Kraków) — 24,1, 2. Gerwin (Legia W-wa) — 24,1, 3. Szyroka (Baildon Katowice) — 24,5; **800 m** 1. Walasek (Start Katowice) — 2.13,9, 2. Truchan (AZS Wrocław) — 2.16,6, 3. Ziemba (Warta Gorzów) — 2.16,6; **w dal** 1. Bibro (Cracovia) — 6,03, 2. Krzesińska (SKL Sopot) — 6,08, 3. Hejn (Baildon Katowice) — 5,65; **kula** 1. Klimaj (Wawel Kraków) — 15,03, 2. Rusin (Wybrzeże Gdańsk) — 14,47, 3. Kiewlon (Sopot) — 13,57.

Mężczyźni: 200 m 1. Foik Legia W-wa) — 20,8, 2. Zieliński (Gw. W-wa) — 21,0, 3. Karcz (Gw. W-wa) — 21,5; **800 m** 1. Baran (Legia W-wa) — 1.49,4, 2. Bruszkowski (Zawisza Bydgoszcz) — 1.50,1, 3. Kisała (Społem Łódź) — 1.50,6; **5.000 m** 1. Boguszewicz (SKL Sopot) — 14,21,6, 2. Mathias (Zawisza Bydgoszcz) — 14.30,8, 3. Podolak (Lotnik W-wa) — 14,37,2; **200 pł.** 1. Kumiszcze (Zawisza Bydgoszcz) — 23,7, 2. Muzyk (Wisła Kraków) — 23,8, 3. Makowski (Gw. W-wa) — 23,9; **dysk** 1. Piątkowski (Legia W-wa) — 58,78, 2. Begier (Warta Poznań) — 53,72, 3. Wiktorski (Warszawianka) — 49,11; **wzwyż** 1. Czernik (Lechnia Zielona Góra) — 2,05, 2. Wierciński (Nadburzanka Lublin) — 1,95, 3. Lysjenko (Górnik Zabrze) — 1,90.

Pierwszy lot

Dzień wyjątkowo był pogodny, a niebo pokryło tylko kilka małych chmurek. Nawet i aura chciała dopomóc, w długo oczekiwanej chwili, jaką jest pierwszy, samodzielny lot. Instruktor tym razem pozostał na ziemi, a jego udział ograniczył się jedynie do omówienia lotu. Ster i drążek przejął wyłącznie młody adept sztuki szybowcowej.

— Obywatelu instruktorze, kursant Różański gotów do lotu.

Stare, wysłużone „CSS" wytrwale holują w górę szybowiec za szybowcem. Kilkanaście minut lotu nad malowniczym Białymstokiem i jego okolicami i płynne lądowanie. I tak prawie przez cały ostatni miesiąc.

W ubiegłym tygodniu zakończyło się w Białymstoku dwumiesięczne szkolenie w LPW, czyli — Lotniczym Przysposobieniu Wojskowym, którego celem jest przygotowywanie kandydatów do szkół oficerskich. Na białostockim lotnisku kurs ten ukończyło 45 młodych chłopców z województw olsztyńskiego, kieleckiego i białostockiego.

— Fala..., przewyższenie..., prądy — taka terminologia używana w grupie młodych chłopców zgromadzonych w ub. niedzielę w budynku Białostockiego Aeroklubu, mogła zdziwić niejednego przygodnego obserwatora.

— Przepraszam, o czym panowie mówią?

„Tajemnica" wyjaśniła się szybko, tym bardziej, że wśród spotkanych rozpoznałem znajome twarze uczestników Lotniczego Przysposobienia Wojskowego. Trafiłem bowiem przypadkowo na uroczystą chwilę zakończenia szkolenia.

Młodych, już szybowcowych pilotów, w miłych i serdecznych słowach pożegnał szef wyszkolenia Jan Jagodzik. Potem najlepszym uczestnikom wręczono cenne nagrody, które ufundowane zostały przez WKKFiT i MKKFiT. Otrzymali je **Styczyński, Król, Abramczyk, Różański, Prorok** oraz z Białegostoku **Paprocki** i **Maciorowski** (uczniowie Technikum Mechanicznego).

Następnie kursanci podziękowali instruktorom **Jagodzikowi**, por. **Felkerzamowi, Korzonkowi, Gadomskiemu, Dakowiczowi, Wójcikowi, Kamińskiej, Rybickiemu i Łukaszewiczowi** za naukę i troskliwą opiekę, rewanżując się za ich trud miłymi upominkami.

Wspólny obiad, który trwał wyjątkowo długo, oraz serdeczny uścisk dłoni zakończyło dwumiesięczne szkolenie.

Kurs już zakończony. Teraz młodym szybownikom należy tylko życzyć pomyślnych wiatrów, w przyszłych lotach.

L. Tarasiewicz

NA ZDJĘCIU: instruktor omawia z kursantami zakończony przed chwilą pierwszy, samodzielny lot.

CAF — fot. Pelczarowa

Zapłonął znicz Universiady

Uroczyste otwarcie akademickich igrzysk

W ub. sobotę wieczorem, na pięknym Stadionie im. Lewskiego w Sofii, odbyły się uroczystości oficjalnego otwarcia Universiady — Światowych Igrzysk Sportowców - Studentów. Blisko 2.000 studentów z pięciu kontynentów przedefilowało przed wypełnionymi do ostatnich miejsc trybunami, a przysięgę Universiady w imieniu wszystkich uczestników tej wielkiej imprezy złożył znany bułgarski sprinter — Baczarow.

Zapłonął już znicz Universiady. Piękną uwerturą do sportowych zmagań studentów całego świata był imponujący pokaz gimnastyczny w wykonaniu 600-osobowego zespołu studentów Instytutu Wychowania Fizycznego w Sofii.

Przez 10 dni studenci — sportowcy walczyć będą w 7 dyscyplinach sportu o tytuły akademickich mistrzostw świata, manifestując jednocześnie przyjaźń i braterstwo łączące młodzież na całym świecie.

Połowiczny sukces w I dniu Universiady

Wprawdzie uroczyste otwarcie Universiady odbyło się w sobotę, ale już w piątek rozpoczęły się pierwsze konkurencje sportowe.

Na pierwszy ogień poszli floreciści. Polacy walczyli ze zmiennym szczęściem — Kaczmarek i Dodka odpadli już w eliminacjach, ale powiodło się za to Skrudlikowi, który zdołał dojść aż do finału. Warto zaznaczyć, że w turnieju szermierczym pojedynki od półfinału rozgrywane są systemem pucharowym. W półfinale Skrudlik natrafił na zawodnika ZSRR — Osipowa, którego dwukrotnie pokonał 5:4 i 5:1, a raz zszedł z planszy pokonany stosunkiem 4:5. W finale Polak miał już mniej szczęścia, przegrywając dwie walki z wicemistrzem świata z Turynu Węgrem Kamutim 4:5 i 1:5 i wygrywając jedną 5:1. Pierwszy tytuł mistrza Universiady zdobył Węgier Jano Kamuti, rozstrzygając finały floretu na swoją korzyść.

W piątek wystartowali również koszykarze. Polacy spotkali się z zespołem Turcji i po ciężkiej walce uzyskali pierwsze zwycięstwo 67:53 (30:26). Gorzej powiodło się naszym koszykarkom, które uległy faworytkom turnieju — zawodniczkom ZSRR 64:76 (33:34). (jap)

Występy „cyrku" Kramera

W Polsce bawią obecnie najlepsi zawodowi tenisiści świata, występujący w słynnej trupie Kramera. Po występach w Sopocie i Katowicach, „cyrk" Kramera zaprezentował się także publiczności warszawskiej.

Warszawianie oglądali na kortach Skry świetne pojedynki Amerykanina Mac Kay'a z Francuzem Hailletem (wygrał Mac Kay 6:2, 4:6, 6:0) i Australijczyka Rosewalla z Ekwadorczykiem Segurą (wygrał Rosewall 2:6, 6:1, 6:2). W grze podwójnej para Rosewall — Haillet pokonała Mac Kay'a i Gimeno 6:4, 6:1. Poziom nie spotykany na naszych kortach.

W mistrzostwach klas II

Zacięte pojedynki ale bez rewelacji

★ Sukces organizatorów

Trzydniowe walki lekkoatletycznych mistrzostw Polski klas drugich mamy już poza sobą. Plonem zmagań było tylko jedno pierwsze miejsce zdobyte przez Lewandowską w rzucie oszczepem oraz czwarte w rzucie dyskiem uzyskane przez **Chwojnicką**. Skromny bilans naszych lekkoatletów nie znajduje usprawiedliwienia i nie może budzić optymizmu.

Ogólnie mistrzostwa nie stały na wysokim poziomie. Złożyły się na to w dużym stopniu, jak już informowaliśmy, złe warunki atmosferyczne. Zaledwie 9 zawodników uzyskało wyniki na poziomie I klasy i prawo startu na szczeblu wyższym.

W ostatnim dniu najciekawszą konkurencją był bieg na 3.000 m, w którym 10 biegaczy zeszło poniżej 8:50,00. Zwyciężył **Cemka** (Bałtyk Gdynia) — 8:31,2, demonstrując zadowalającą kondycję i szybkość. Dobrze spisali się również skoczkowie wzwyż. Niewysoki **Jakubek** (Flota Gdynia) okazał się niezwykle skocznym i bez trudu pokonał poprzeczkę na wysokości 190. Pozostałych 4 zawodników pokonało wysokość 185.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że mistrzostwa wypadły dobrze organizacyjnie, za co największe słowa uznania należą się sekretarzowi BOZLA — **Zbigniewowi Dondzile.**

W punktacji okręgowej wśród kobiet I miejsce zajęła **Warszawa** — 113 pkt. przed **Bydgoszczą** — 106 pkt. i **Wrocławiem** — 90 pkt. **Białystok** uplasował się na 7 pozycji. W punktacji klubowej zwyciężyli **Budowlani Bydgoszcz** — 85 pkt. przed **Iskrą Białogard** — 62 pkt. i **Budowlanymi Lublin** — 62 pkt. **Jagiellonia** zajęła 7 miejsce — 48 pkt.

W kategorii mężczyzn w punktacji okręgowej najlepszą okazała się **Warszawa** — 404 pkt. przed **Krakowem** — 172 pkt. i **Wrocławiem** — 162 pkt. **Białystok** nie zdobył żadnego punktu. W punktacji klubowej I miejsce zajął **Śląsk Wrocław** — 191 pkt. przed **Wawelem Kraków** — 108 pkt. i **Lotnikiem Warszawa** — 103 pkt.

A oto wyniki ostatniego dnia mistrzostw.

Kobiety: 200 m 1. Grunwald (Syrena W-wa) — 26,6, 2. Rumaczyk (Iskra Białogard) — 26,8, 3. Zaleśna (Gwardia Olsztyn) — 27,2; **800 m** 1. Baliszewska (Legia W-wa) — 2:22,5, 2. Jakubiec (BKS Bielsko) — 2:29,0, 3. Leśniewska (AZS Łódź) — 2:30,4; **w dal** 1. Stani (Bud. Bydgoszcz) — 5,25, 2. Karnaś (Śląsk Wrocław) — 5,12, 3. Michalczewska (Bałtyk Gdynia) — 5,02; **dysk** 1. Kozak (AZS W-wa) — 34,45, 2. Dulin (Widzew Łódź) — 34,32, 3. Zaucha (Górnik Wałbrzych) — 34,09.

Mężczyźni: 200 m 1. Cybulski (Wawel Kraków) — 22,6, 2. Cholewa (Śląsk Wrocław) — 22,6, 3. Auhimecia (Sarmata W-wa) — 22,7; **800 m** 1. Pluta (Gw. W-wa) — 1.55,0, 2. Wojtaszek (Start Lublin) — 1.55,3, 3. Matula (Polonia Bytom) — 1.55,9; **3000 m** 1. Cemka (Bałtyk Gdynia) — 8.31,2, 2. Kołodyński (Śląsk Wrocław) — 8.32,0, 3. Motłoch (Śląsk Wrocław) — 8.34,8; **200 pł.** 1. Zakrzewski (Gw. W-wa) — 25,5, 2. Cholak (Iskra Białogard) — 25,9, 3. Kubaski (Skra W-wa) — 26,0; **wzwyż** 1. Jakubek (Flota Gdynia) — 190, 2. Dmitrenko (AZS Gdańsk) — 185, 3. Jeddrasik (Błękitni Nowa Sól) — 185; **dysk** 1. Niemiec (Śląsk Wrocław) — 43,00, 2. Wiśniewski (Start Lublin) — 42,62, 3. Szymczyński (Śląsk Wrocław) — 40,78; **4x400** 1. Lotnik Warszawa 3.26,4, 2. AZS Warszawa — 3.27,0, 3. Śląsk Wrocław — 3.28,8. (Let)

Bieg na 3000 m był najciekawszą i stojącą na najwyższym poziomie konkurencją II Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski w Białymstoku.

NA ZDJĘCIU: zwycięzca biegu na 3000 m Cemka (Flota Gdynia) wbiega na ostatnią prostą.

Fot. — Z. Zaremba

Sztafeta Juvenii najlepsza w Nysie

★ Dudko trzeci w trójskoku

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów odbywały się nie tylko w Nysie, lecz i w Głuchołazach. Stało się to dlatego, że bieżnia stadionu Stali w Nysie, w ostatniej chwili przygotowywania, okazała się w ogóle nie do użytku. Na tej fatalnej bieżni duży sukces odniosła sztafeta Juvenii Białystok 4x100 m. Biegnąca w składzie: **Zawada, Zielińska, Strupińska** i **Olszewska** zdobyła I miejsce — 53,1 i tytuł mistrza Polski juniorek. W dobrych warunkach nasze biegaczki śmiało mogą pokusić się o rekord Polski juniorek na tym dystansie.

W mistrzostwach ustanowiono dwa wartościowe rekordy Polski juniorów. W rzucie młotem (6 kg) **Smoliński** (Legia W-wa) uzyskał 62,23 oraz w skoku wzwyż **Nowak** (AZS Gliwice) — 205,5.

Dobrze spisał się białostoczanin Dudko (Jagiellonia), zajmując w trójskoku III miejsce — 14,13. Zawiódł on natomiast w skoku w dal. Uplasował się na 7 pozycji z wynikiem 6,50.

Niepowodzenia polskich kolarzy

Bez sukcesów startują Polacy w kolarskich torowych mistrzostwach świata, rozgrywanych w Zurychu. Wachecki odpadł już w eliminacji, natomiast Zając, po wygraniu biegu eliminacyjnego, przegrał w 1/8 finału z Duńczykiem Jansenem, a następnie w repasażu z Australijczykami de Graafem i Dewem i również odpadł z konkurencji.

*

Na dalekich miejscach uplasowali się polscy kolarze w międzynarodowym wyścigu dookoła NRD. W końcowej klasyfikacji wyścigu I miejsce zajął reprezentant NRD Schur z łącznym czasem 36.37,07. Najlepszy z Polaków — Kozerski zajął 26 miejsce z czasem 37.19,43. Dalsze miejsca Polaków: 36. Kowalski, 41. Świątek, 42 Piechaczek, 49. Kaczmarek. Drużynowo wyścig wygrał zespół DHFK (NRD) w czasie 110.18,51. Drużyna polska zajęła 7 miejsce. (jap)

Wyjazdy dwóch Polonii zawieszone

W związku z ujawnionymi faktami usiłowania przemycenia przez niektórych członków drużyny piłki nożnej KS Polonia — Bytom w drodze powrotnej z ZSRR towarów do Polski oraz dokonania podobnych wykroczeń przez niektórych piłkarzy KS Polonia Warszawa w czasie powrotu z Bułgarii, Komisja Zagraniczna GKKFiT postanowiła, na wniosek przewodniczącego Społecznej Komisji Dyscyplinarnej GKKFiT, zawiesić wszystkie wyjazdy zagraniczne wyżej wymienionych zespołów, do czasu przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń przez WKKFiT — Katowice oraz St. KKFiT. (PAP)

Wicemistrz Polski klas II Dmitrenko (AZS Gdańsk) pokonuje poprzeczkę na wysokości 135 cm. Fot. — Z. Zaremba

Rekord świata Wiśniowskiej

Startująca w rozgrywanych w Pradze (CSRS) międzynarodowych mistrzostwach łuczniczych, reprezentantka Polski **Katarzyna Wiśniowska** pobiła rekord świata w strzelaniu na 50 m, uzyskując świetny wynik 293 pkt.

Po dwóch dniach zawodów, w konkurencji kobiet prowadzi Wiśniowska — 1074 pkt., wyprzedzając Polkę Kanicką — 1064 pkt. i reprezentantkę CSRS — Deptovą — 1034 pkt. Wśród mężczyzn I miejsce zajmuje Czechosłowak Gajsler — 1064 pkt. Polak Matwin znajduje się na 3 pozycji z 1010 pkt. (jap)

O mistrzostwo federacji „Kolejarz"

Odra Wrocław najlepsza w 3-dniowej batalii siatkarek

Dobra postawa białostockiego Ogniska

Przez 3 dni oglądaliśmy w Białymstoku finałowe boje najlepszych w Polsce kolejarskich zespołów siatkówki kobiet, walczących o mistrzostwo federacji sportowej KKS „Kolejarz" na rok 1961. W turnieju startowały: dwa zespoły I-ligowe Odra Wrocław i Gedania Gdańsk, dwie drużyny II-ligowe Kolejarz Katowice i Czarni Słupsk oraz Ruch Skarżysko i Ognisko Białystok walczące w szeregach III ligi.

Zmagania kolejarek na boisku Ogniska bez przesady można nazwać siatkarskim maratonem. Przy systemie „każdy z każdym", uczestnicząca w rozgrywkach drużyna w ciągu trzech dni musiała stoczyć pięć ciężkich spotkań, co wymagało od zawodniczek zarówno doskonałego przygotowania kondycyjnego jak i sporej odporności psychicznej. Najlepiej wytrwała te trudy wrocławska Odra, która nie poniosła żadnej porażki i powtórzyła sukces z ubiegłego roku, zajmując pierwsze miejsce w turnieju. Typowany na zwycięzcę zespół Gedanii Gdańsk zawiódł nerwowo w decydującym meczu z wrocławiankami i zadowolić się musiał tytułem wicemistrzowskim. Duży sukces odniosły siatkarki białostockiego Ogniska zajmując w końcowej klasyfikacji turnieju trzecie miejsce.

A oto krótkie relacje z trzydniowych walk siatkarek.

Piątek

W przedpołudniowej serii rozgrywek nie zanotowaliśmy większych emocji. Łatwe zwycięstwa odnieśli faworyci zdecydowanie górując nad przeciwnikami. Odra pokonała Czarnych 3:0, Gedania uporała się z Kolejarzem 3:0, a Ognisko „spacerkiem" wygrało z Ruchem również 3:0 (15:8, 15:4, 15:7).

Wieczorne spotkania były znacznie bardziej zacięte. Reprezentowany wyłącznie przez juniorki zespół Czarnych wygrał po ciężkiej 5-setowej walce z Kolejarzem 3:2, Odra pokonała Ruch 3:0, a Ognisko uległo Gedanii 1:3 (4:15, 3:15, 15:10, 9:15). Po głośno przegranych dwóch setach, białostoczanki postawiły wszystko na jedną kartę w trzecim secie i wygrały go zdecydowanie zdobywając szereg punktów z efektowych akcji K. Jucejko i występującej po dłuższej przerwie Baszeń — Filipowiczowej. W czwartym secie triumfowała jednak rutyna Gedanii i białostoczanki zeszły z boiska pokonane

Sobota

W przedpołudniowych spotkaniach na pochwałę zasłużyły siatkarki Czarnych za dobrą postawę w spotkaniu z Gedanią. Gdańszczanki sensacyjnie przegrały pierwszego seta 3:15, ale ostatecznie wygrały spotkanie 3:1. Przyjemną niespodziankę sprawiło Ognisko staczając równorzędny pojedynek z Odrą. Przez cztery sety oglądaliśmy emocjonujące akcje zarówno w ataku jak i w obronie. W Odrze najlepsza była Litwin, wśród białostoczanek obie siostry Jucejko. Wygrały 3:1 (15:10, 15:10, 11:15, 16:14) wrocławianki, które zademonstrowały bogatszy repertuar zagrywek i skuteczniejszy atak. W trzecim spotkaniu tej serii Kolejarz bez trudu wygrał z najsłabszym zespołem turnieju — Ruchem 3:0

Mecze popołudniowe toczyły się przy przenikliwym chłodzie, co wpłynęło w pewnym stopniu na ich poziom. W nieciekawych spotkaniach uzyskano wyniki: Gedania — Ruch 3:0, Odra — Kolejarz 3:1, Ognisko — Czarni 3:1 (15:4, 15:17, 15:8, 15:7).

Niedziela

Czarni zdobyli drugi punkt w turnieju zwyciężając Ruch 3:1. Wiele emocji przysporzyło publiczności spotkanie Ogniska z Kolejarzem. Po dramatycznej 5-setowej walce wygrał Kolejarz 3:2 (15:11, 15:6, 9:15, 14:16, 15:10). W decydującym o tytule mistrzowskim spotkaniu Odra wykazując większe opanowanie nerwowe pokonała Gedanię 3:1 i wygrała tym samym cały turniej.

Zwycięski zespół Odry otrzymał piękny puchar kryształowy z rąk członka Prezydium Federacji „Kolejarz" — dyrektora DOKP — ob. Konstantego Rzepniewskiego. Pozostałe drużyny otrzymały dyplomy.

Końcowa tabela turnieju.

1. Odra Wrocław	5:0	15: 3
2. Gedania Gdańsk	4:1	13: 5
3. Ognisko B-stok	2:3	10:10
4. Kolejarz Katow.	2:3	9:11
5. Czarni Słupsk	2:3	8:12
6. Ruch Skarżysko	0:5	1:15

*

Po zakończeniu turnieju ustalono skład kadry siatkarek federacji Kolejarz. Z białostoczanek znalazły się w niej najlepsze zawodniczki Ogniska — Krystyna i Teresa Jucejko.

JACEK PAŁAMARZ

I LIGA

Cracovia — Stal Mielec 1:1, ŁKS — Wisła 0:3, Stal Sosnowiec — Polonia Bytom 1:1, Lechia — Górnik 0:1, Legia — Zawisza 4:1, Polonia Bydgoszcz — Lech 1:1, Odra — Ruch 3:1.

1. Górnik Zabrze	33: 3	53:10
2. Polonia Bytom	27: 9	43:19
3. Legia Warszawa	22:14	30:24
4. Odra Opole	21:15	33:26
5. Ruch Chorzów	21:15	31:26
6. Wisła Kraków	21:15	29:26
7. Lechia Gdańsk	19:17	16:13
8. Lech Poznań	17:19	17:23
9. Stal Sosnowiec	15:21	22:27
10. Stal Mielec	14:22	22:31
11. Polonia Bydgoszcz	13:23	21:44
12. Cracovia	11:25	27:39
13. ŁKS	11:25	18:37
14. Zawisza Bydgoszcz	7:29	11:48

II LIGA

Arka — MZKS Krosno 5:2, Piast — Gwardia 0:4, Unia Tarnów — Wawel 2:1, Garbarnia — Śląsk 5:3, Olimpia — Lublinianka 4:2, Pogoń — Bałtyk 1:0, Polonia W-wa — Calisia 1:0, Stal Rzeszów — Naprzód 3:0, Unia Racibórz — Arkonia 0:0.

1. Gwardia W-wa	36:10	63:20
2. Arkonia Szczecin	31:15	28:20
3. Naprzód Lipiny	30:16	45:20
4. Pogoń Szczecin	29:17	27:20
5. Śląsk Wrocław	29:17	42:32
6. Unia Tarnów	28:18	41:23
7. Unia Racibórz	26:20	37:29
8. Stal Rzeszów	24:22	28:27
9. MZKS Krosno	23:23	25:37
10. Wawel Kraków	22:24	31:30
11. Garbarnia	22:24	37:39
12. Piast Gliwice	20:26	25:34
13. Calisia Kalisz	18:28	27:39
14. Arka Gdynia	18:28	34:48
15. Bałtyk Gdynia	17:29	21:34
16. Olimpia Poznań	16:30	42:53
17. Polonia Warszawa	14:32	16:36
18. Lublinianka	11:35	25:53

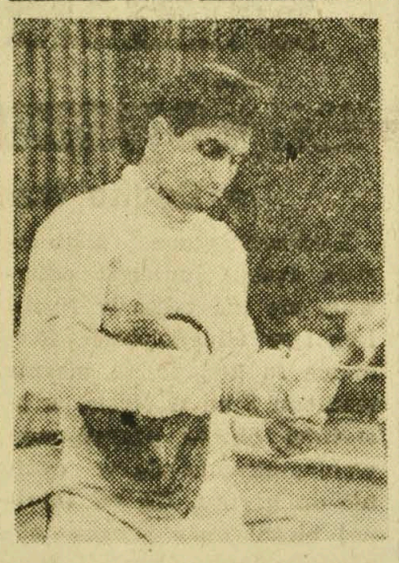

W Moskwie zakończone zostały mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Tytuł mistrzowski zdobył po raz czwarty 32-letni reprezentant ZSRR — **Nowikow**, gromadząc 5.217 pkt. Drugie miejsce zajął także zawodnik radziecki **Derjugin** — 5.092 pkt. Z Polaków najlepszy okazał się **Kaniewski**, który zajął 36 miejsce — 3.464 pkt. Drużynowo zwyciężył zespół radziecki — 15.220 pkt. przed Węgrami i USA. Polska zajęła ostatnie, 14 miejsce. (Let)

NA ZDJĘCIU: Nowikow po zwycięskich walkach szermierczych.

Fot. — CAF

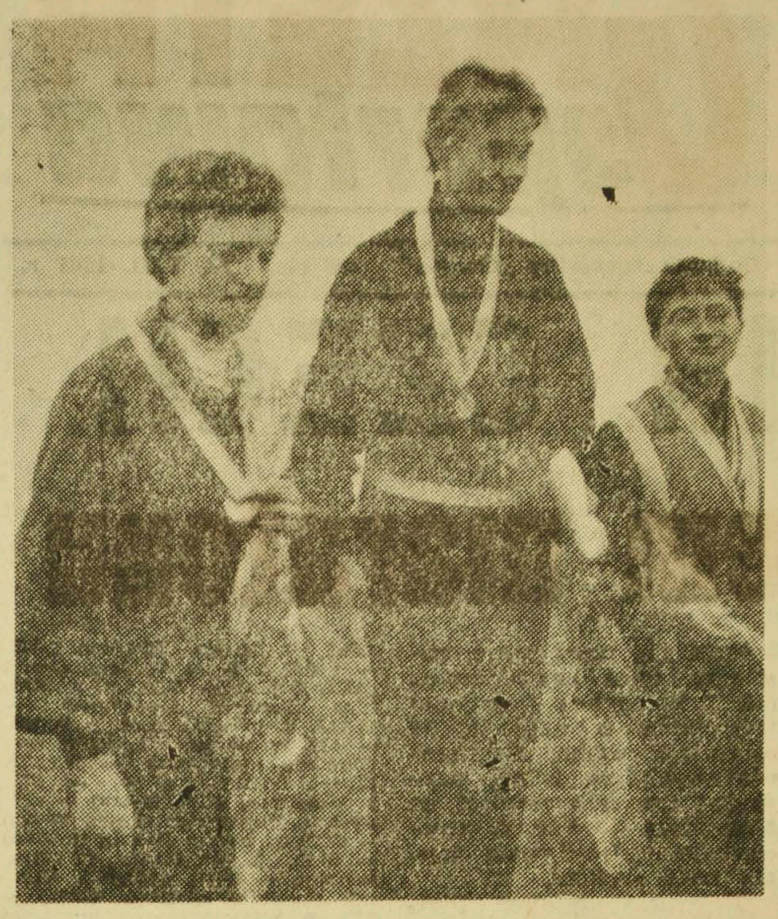

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw w Nowej Hucie, wśród kobiet dominowała Teresa Ciepła (Zawisza Bydgoszcz). Wyrównała ona dwa rekordy Polski w biegu na 100 m — 11,6 oraz 80 ppł. — 10,7.

NA ZDJĘCIU: Ciepła (po środku) na najwyższym podium po zwycięstwie w biegu na 100 m. CAF — fot. Dąbrowiecki

W pierwszych spotkaniach o Puchar Polski bez niespodzianek

Wczoraj rozegrana została na Białostocczyźnie pierwsza kolejka spotkań piłkarskich o Puchar Polski. We wszystkich meczach zwyciężyli faworyci. Niemniej jednak w kilku wypadkach przyszło im to po ciężkiej walce. Spotkanie stały na przeciętnym poziomie. Drużyny słabsze, braki techniczne w większości nadrabiały ambicją.

A oto wyniki odbytych meczów.

LZS POM SMOLNIKI — ŁKS Łomża 1:10.

Przez cały okres spotkania zdecydowaną przewagę mieli Łomżynianie. Dopiero w końcowych minutach gry pozwolili trochę pograć gospodarzom na swoim polu podbramkowym.

Włókniarz I B B-stok — Tur I B Bielsk-Podlaski 4:5.

W przepisowym czasie wynik spotkania był 4:4. Zwycięską bramkę Bielszczanie zdobyli dopiero w dogrywce. Mecz stał na niskim poziomie.

LZS Suchowola — Włókniarz Białystok 1:6.

Zwycięstwo beniaminkowi III ligi w Suchowoli nie przyszło łatwo. Wprawdzie wynik jest wysoki, niemniej jednak włókniarze musieli wiele wysiłku włożyć aby wywieźć dwa punkty.

LZS Janowszczyzna — Gwardia Białystok 0:9.

Przez całe 90 minut inicjatywa należała do białostoczan. Spotkanie jednak potraktowali trochę ulgowo. Mieli okazję strzelić więcej bramek.

LZS Raczki — Wigry Suwałki 2:5.

Spokanie wywołało wielkie zainteresowanie i prowadzone było w szybkim tempie. Mimo zaciętego oporu gospodarzy, Wigry miały zdecydowaną przewagę.

Tur Bielsk-Podlaski — Jagiellonia 4:1.

Mecz należał do ciekawych. W pierwszej połowie spotkania gospodarze narzucili ostre tempo i mieli zdecydowaną przewagę zdobywając w tym okresie 3 bramki. Po przerwie, początkowo składne akcje zaczęły się rwać. W tym okresie do głosu doszła Jagiellonia, lecz jej atak nie potrafił strzelać.

Cresovia Gołdap — Czarni Olecko 7:3.

Pojedynek dwóch sąsiadów jeszcze raz udowodnił o wyższości piłkarzy Gołdapi. Zwycięstwo nad Oleckiem jest w pełni zasłużone.

Żubr Białowieża — Puszcza Hajnówka 1:3.

Mecz stał na dobrym poziomie i momentami piłkarze A-klasowego Żubra mieli wyraźną przewagę nad III-ligowcami z Hajnówki. Zwyciężyła jednak rutyna.

(Let)

W boksie

Polska — Japonia 14:0

Wczoraj wieczorem odbyło się na Torwarze międzypaństwowe spotkanie bokserskie **Polska — Japonia.** Wysokie zwycięstwo odnieśli pięściarze polscy wygrywając 14:0. Mecz rozegrany został tylko w siedmiu wagach.

A oto wyniki poszczególnych spotkań. W wadze muszej **Z. Olech** pokonał **Marasawa,** w koguciej **Bendig** wygrał zdecydowanie z **Tarabe,** w piórkowej **Adamski** zwyciężył **Hayashi,** w lekkiej **Dąsal** pokonał stosunkiem głosów 2:1 **Shiratori,** w lekkopółśredniej **Kulej** wygrał z **Watanabe,** w półśredniej **Popiołek** zwyciężył **Hamada,** i w ostatniej walce lekkośredniej **Kuźmierz** wygrał z **Isooko.** (Let)

Zawisza najlepszy w punktacji klubowej

Po obliczeniu wszystkich wyników XXXVII Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski ogłoszono punktację klubową. Przedstawia się ona następująco:

Na sklasyfikowanych zespołów męskich pierwsze miejsce zajął Zawisza (Bydgoszcz) 232 pkt., przed Legią (Warszawa) 195 pkt., Gwardią (Warszawa) 165 pkt., Lechią (Gdańsk) 97 pkt., Górnikiem (Zabrze) 95 pkt. i AZS (Warszawa) 63 pkt.

W drużynach żeńskich pierwsze miejsce w punktacji klubowej zdobył AZS (Kraków) 112,5 pkt., przed Zawiszą (Bydgoszcz) 84 pkt., Legią (Warszawa) 71,5 pkt., Lechią (Gdańsk) i Wawelem (Kraków) po 56 pkt. oraz SLA (Sopot) 52 pkt. (PAP)

Kolarskie mistrzostwa świata

Pierwszym złotym medalistą kolarskich torowych mistrzostw Świata odbywających się w Zurichu został Włoch Sergio Bianchetto, który w finale sprintu zwyciężył dwukrotnie swego rodaka i kolegę klubowego z Padwy, Giuseppe Beghetto. Zwycięzca uzyskał czasy 11,4 i 11,5. W pojedynku o trzecie miejsce australijczyk Baensch pokonał radzieckiego zawodnika Bodnieksa, uzyskując dwukrotnie rezultaty 11,6. (PAP)

Domański wygrywa wyścig „Dziennika Łódzkiego"

Tradycyjnym już zwyczajem odbył się w Łodzi na obwodzie zamkniętym (dystans 100 km) wyścig kolarski o Puchar „Dziennika Łódzkiego".

W tym roku wyścig odbywał się z siedmioma punktowanymi finiszami — ostatni finisz (meta) punktowany był podwójnie.

Pierwszy lotny finisz wygrywa Podobas przed E Królakiem, Koselą i S. Królakiem. Drugi lotny finisz pada łupem kolarzy LZS Wygrywa Dylik przed Królikowskim, Blawdzinem i Zadrożnym.

Następnie ucieczki próbuje Wilczewski, Sciborek i Domański. Na trzecim lotnym finiszu pierwszy jest Sciborek przed Domańskim i Wilczewskim. Kolejne dwa finisze padają łupem doskonale dysponowanego Zadrożnego z LZS Mazowsze. Ale to już wszystko co było stać tego ambitnego kolarza. Domański wychodzi na czoło wyścigu, odrywa się od czołówki, wygrywa siódmy finisz, niezagrożony samotnie mija metę, wygrywając zdecydowanie wyścig. Domański (Legia Warszawa) uzyskał czas 2.29,33 i zdobył 37 pkt. Drugie miejsce zajął Zadrożny (LZS Mazowsze) 23 pkt., przed Zielińskim (Gwardia Łódź) 14 pkt., Mikołajczykiem 12 pkt., Komuniewskim 11 pkt. Drużynowo wyścig wygrała Legia (PAP)

Nowe rekordy w pływaniu

Na pływalni Pogoni w Szczecinie zakończył się międzypaństwowy mecz pływacki juniorów Polska — NRD. W łącznej punktacji zawodów zwyciężyła drużyna niemiecka 116:129. O porażce Polaków zadecydowała wysoka przegrana dziewcząt, które oddały rywalkom aż 37 pkt. Pojedynki chłopców wygrali nasi reprezentanci 80:56.

Mecz stał na dobrym poziomie. Szczególnie wybijają się dwa wyniki lepsze od rekordów Polski seniorów. Uzyskali je: Depta, który na pierwszej zmianie sztafety przepłynął 100 m st. grzbiet. w 1.06,2 oraz Olbert 5.34,3 na 400 m st. zmiennym. (PAP)

Na północy wyrośnie nowa baza turystyczna

Województwo białostockie dzieli się właściwie pod względem turystycznym na dwa rejony: augustowski i suwalski. Bardziej popularny i uczęszczany oraz turystycznie zagospodarowany jest rejon augustowski. Ale województwo białostockie to nie tylko Augustów i Suwałki. Kto poznał urocze jeziora i lasy w powiecie ełckim, oleckim i gołdapskim, ten na pewno zmienił już zdanie. Tereny te niestety są zupełnie nie przygotowane do przyjęcia większej ilości turystów. Jednak ostatnia uchwała **Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów** umożliwi wkrótce stworzenie tam wielkiej bazy turystycznej. Już w roku przyszłym z funduszy przyznanych przez **Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki** rozpocznie się budowę czterech ośrodków campingowych — dwóch w **Starych Juchach** (pow. Ełk) i dwóch w **Olecku** nad jeziorem Olecko. Będą to po dwa osiedla składające się z domków campingowych na 400 osób, zagospodarowane we wszelkie potrzebne urządzenia oraz po dwa ogrodzone miejsca, oświetlone i zaopatrzone w żywność, lecz bez domków campingowych. Przyjeżdżający więc turyści będą musieli korzystać z własnych namiotów. Ogółem budowa tych obiektów kosztować będzie około 2,5 mln złotych. Realizacja ich ma być już rozpoczęta w roku następnym.

Natomiast w roku 1963 przewidziana jest budowa podobnych dwóch ośrodków campingowych w Gołdapi.

Również **Komitet Wojewódzki ZMS** skierował swą uwagę na tereny północne Dotychczas letnia akcja koncentrowała się w okolicach Augustowa. Natomiast w roku 1962 setki młodych dziewcząt i chłopców rozbiją swe namioty na terenach północnych.

A więc wkrótce nie tylko „nieśmiertelny" Augustów będzie atrakcją dla dziesiątek tysięcy turystów wodnych i wczasowiczów. Również i na terenach północnych naszego województwa wyrosną niemniej przyjemne campingi oraz obozy, a może nawet i przyjemniejsze, bo będzie więcej spokoju i przestrzeni a tym samym i atrakcji.

L. Tarasiewicz

Z życia partii

Fastowskie doświadczenia

Znaczna jeszcze część organizacji partyjnych nie otacza należytą opieką swych kandydatów. Często bywa nawet i tak, że kandydaci nie otrzymują żadnych zadań partyjnych i są przyjmowani w poczet członków bez analizy ich kandydackiej działalności. Tak więc staż kandydacki traktowany jest często jako czcza formalność i nie służy partyjnemu wychowaniu nowych towarzyszy.

Mamy jednak w naszym województwie organizacje, które wiele pracują nad wychowaniem swych kandydatów i trzeba przyznać, że robią to coraz umiejętniej. Szczególnie ciekawe, bo skuteczne formy pracy z kandydatami stosuje organizacja partyjna w BZPB w Fastach. Zapoznajemy się z nimi bo warte są upowszechnienia.

Na zebraniu oddziałowej organizacji partyjnej w dziale „ruchu" rozpatrywano podanie o przyjęcie do partii pewnego młodego robotnika, który pragnął zostać członkiem partii. Rzecz jednak nie przebiegła gładko, jak to bywa, niestety, w wielu jeszcze organizacjach. Oto w czasie omawiania prośby młodego człowieka, jego koledzy — członkowie partii, wytknęli mu, że jest niekoleżeński, że zaniedbuje się w pracy i że lekceważy podnoszenie swych kwalifikacji zawodowych, czego dowodem było „zawalenie" egzaminu kwalifikacyjnego.

Jak w takiej sytuacji postąpić? Można było przyjąć młodzieńca w poczet kandydatów, stawiając mu jednocześnie warunek, że przeszeregowanie w poczet członków partii nastąpi dopiero wtedy, gdy „podciągnie" się on pod wielu względami. Organizacja jednak zadecydowała inaczej. Postanowiono, że przyjęcie młodego człowieka w poczet kandydatów nastąpi dopiero wtedy, gdy wyzbędzie się swych dyskwalifikujących go wad. Opinię o nim wyda pracująca z nim grupa partyjna.

Podobnych wypadków nie spotyka się w Fastach zbyt wiele. Najczęściej bowiem omawiane są kandydatury ludzi przygotowanych uprzednio przez grupy partyjne, a więc pod każdym względem zasługujących na to wyróżnienie. Użyłem tego słowa celowo, ażeby podkreślić, że w Fastach przywiązuje się dużą wagę samemu aktowi przyjmowania kandydatów do partii. Przyszli kandydaci, nim zebranie partyjne podejmie w ich sprawie uchwałę, zapoznają się ze statutem i programem partii oraz z własną organizacją partyjną.

W Fastach kandydaci nie są na ogół pozostawieni samym sobie. Otrzymują oni z miejsca zadania partyjne i są przydzielani do właściwych grup partyjnych, które troszczą się o ich dalsze wychowanie oraz kontrolują wykonywanie zadań partyjnych. Kiedy zaś mija okres kandydacki i zebranie oddziałowej organizacji partyjnej zastanawia się nad przeszeregowaniem kandydata w poczet członków partii, pod adresem organizatora grupy partyjnej pada nieodmiennie pytanie: — jak oceniacie starania naszego młodego towarzysza? Podobne pytanie pada pod adresem mistrza.

Zapytałem, czy przeszeregowywani w poczet członków partii kandydaci miewają kłopoty z rozliczeniem się ze swoich zadań partyjnych? — Na ogół nie — odpowiedziano mi w KZ. Kandydaci bowiem pilnie wykonują swe zadania. Na przykład inż. Czesław Kowzan, któremu w czasie przyjmowania go w poczet kandydatów polecono sporządzić grafik pomocy technicznej dla pracowników i pomagać im w różnych sprawach technicznych, wywiązuje się z tego zadania. Podobnie pracuje tow. Jaworski, który w elektrociepłowni odpowiada za propagandę wizualną. Okazuje się też, że w Fastach kandydaci, którzy uczą się w różnych szkołach, nie otrzymują specjalnych zadań partyjnych. Aktualnym ich obowiązkiem jest dobrze uczyć się i z pomyślnym wynikiem opuścić szkołę.

Troska, jaką w Fastach otacza się kandydatów, przynosi efekty. Stają się oni bowiem aktywnymi i zdyscyplinowanymi członkami partii, co jest przecież fundamentem działalności partyjnej.

EKERT

Pamiętają o nauczycielach

Nauczyciele spełniają niezwykle pozytywną rolę w swych środowiskach, ciesząc się wielkim autorytetem wśród mieszkańców wsi, miast i miasteczek. Toteż wszystkie organizacje partyjne starają się o to, by najlepsi nauczyciele zostali członkami partii. Starania organizacji partyjnych w powiecie siemiatyckim doprowadziły w bieżącym roku do przyjęcia 31 nauczycieli w poczet kandydatów partii. Ogółem w powiecie siemiatyckim na około 420 nauczycieli — 115 należy do partii. (e)

Szkoły czekają...

Jak wiadomo, znowu dzwonek szkolny obwieści początek nowego roku nauki. Tych absolwentów klas VII szkół podstawowych, którzy z jakichkolwiek powodów nie rozpoczynają dalszej nauki, a chcieliby zdobyć jeden z zawodów budowlanych informujemy, że Komitet Miejski ZMS i powiatowe komitety ZMS i ZMW rozporządzają jeszcze skierowaniami do szkół budowlanych Ochotniczych Hufców Pracy.

I tak, ci, **którzy przekroczyli 18 rok życia mogą zgłaszać się do Zasadniczych Szkół Budowlanych OHP zlokalizowanych głównie w Szczecinie, Wrocławiu i Katowicach.** Nauka w nich jest **bezpłatna, a uczniowie za praktykę odbywaną w przedsiębiorstwach budowlanych otrzymują wynagrodzenie określone normami płac w budownictwie.**

Natomiast ci kandydaci, **którzy nie mają ukończonych 18 lat mogą zgłaszać się jeszcze do Zasadniczej Szkoły Budowlanej BPMB w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14.** Bliższych informacji na ten temat zasięgnąć można w komitetach ZMS i ZMW. (wiz)

GDY pojedziemy do WARSZAWY

Nareszcie kończą się w stolicy przysłowiowe letnie „ogórki". Dowodem tego (poza oczywiście zakończeniem przerw urlopowych w teatrach) są premiery. W najbliższym tygodniu dwie nowe sztuki zaprezentuje Teatr Ludowy. 1 września br. zapowiedziana jest (na scenie przy ul. Czackiego) prapremiera współczesnej komedii Kazimierza Barnasia — „Dwie miłości kapitana" w reżyserii Artura Kwiatkowskiego i w scenografii Wacława Ujejskiego.

Niemal jednocześnie, bo już 2 września Teatr Ludowy wystawi (na scenie przy ul. Szwedzkiej) wodewil Wincentego Rapackiego „Ja tu rządzę" z muzyką Zygmunta Wiehlera. Reżyserem tej sztuki jest Ireneusz Kanicki, a scenografię przygotował — Jerzy Gorazdowski.

Bogato zapowiada się w najbliższym tygodniu repertuar kin warszawskich. W związku z rozpoczęciem Festiwalu Filmów Polskich ukaże się na ekranach wiele nowych pozycji rodzimej sztuki filmowej. Wśród nich znajdzie się dramat społeczny „Wrzesień 1939 r. — Tak było" długometrażowy film dokumentalny, przedstawiający tragiczne dni wrześniowe z czasów ostatniej wojny. Film ten będzie wyświetlany od 1 września w kinach Palladium i Muranów. W tym też czasie będziemy mogli obejrzeć w kinach Moskwa i Przyjaźń dramat psychologiczny „Przeciwko bogom" — reżyserii — H. Drapella. „Milczące ślady" — to tytuł dramatu sensacyjno-kryminalnego (reżyser — Z. Kuźmiński), który wejdzie na ekrany kin Praha i Młoda Gwardia. W Atlanticu i Wiśle wyświetlany będzie dramat sensacyjno-przygodowy „Dziś w nocy umrze miasto" w reżyserii J. Rybkowskiego. Polski szerokoekranowy film (dram. psychologiczny) pt.: „Samson", którego reżyserem jest A. Wajda, ukaże się na ekranach kin Śląsk i Wars. (has)

Budują drogi

Wartość zobowiązań dotyczących budowy i naprawy dróg, podjętych przez rolników powiatu siemiatyckiego w czasie kampanii wyborczej oceniono na 14 mln zł. Do tego czasu rolnicy wykonali już znaczną część tych zobowiązań. Nie ma obecnie w powiecie wsi, w której mieszkańcy nie robiliby czegoś przy swoich drogach. (e)

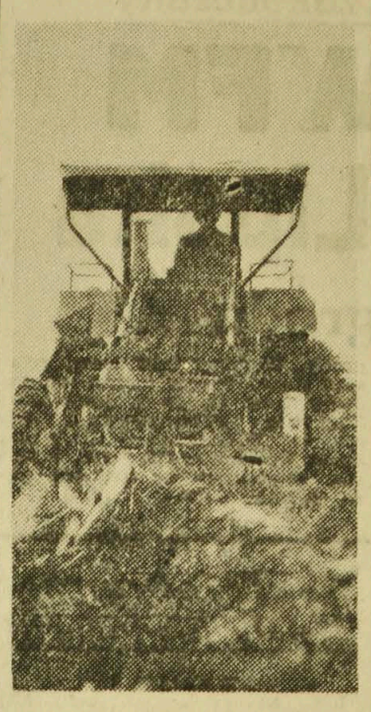

Podorywki.

Zwiększenie mocy i rozbudowa zaplecza — gwarancją wykonania planu

W związku z trudnościami w realizacji inwestycji, o czym niedawno pisaliśmy, stoi przed nami trudne zadanie znalezienia odpowiednich mocy przerobowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Białostockie przedsiębiorstwa budowlane muszą zwiększyć moc przerobową o ponad 70 proc. Niezbędna jest też rozbudowa zaplecza i zwiększenie ilości sprzętu budowlanego.

W świetle wstępnych ustaleń — gospodarze województwa uważają za konieczne przyśpieszenie budowy zaplecza przemysłowo-usługowego w dzielnicy Bażantarni. W projekcie jest też powołanie przedsiębiorstwa podległego BZB, z lokalizacją w Łomży. Przedsiębiorstwo to w początkowym okresie swojej działalności, w roku 1962 przerobiłoby 30 mln zł i objęło swoim zasięgiem powiaty: łomżyński, kolneński i wysoko-mazowiecki. Przedsiębiorstwo zajęłoby się budownictwem mieszkaniowym w miastach.

Jest też projekt stworzenia w ramach przedsiębiorstw budowlanych podległych Białostockiemu Zjednoczeniu — oddziału robót instalacyjnych, a w późniejszym okresie (w 1964 r.) — przekształcenie jego w samodzielne przedsiębiorstwo. Celem usprawnienia transportu budowlanego, który obecnie jest często przysłowiową „kulą u nogi" budowlanych, postuluje się dokonać scalenia przedsiębiorstw transportowych — kluczowych i terenowych, tworząc bazę w Białymstoku. Powstał też projekt powołania przedsiębiorstwa robót zmechanizowanych podległych BZB, które zabezpieczyłoby wykonawstwo ciężkich robót budowlanych.

W związku z koniecznością szybkiego rozwoju na naszym terenie budownictwa wielkopłytowego, zachodzi też konieczność przyspieszenia budowy planowanego zakładu prefabrykacji betonów. Zakład ten, po uruchomieniu, będzie dostarczać około 30 tys. m. sześc. betonów rocznie. (t)

Zbliża się nowy rok szkolny

Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie

Intensywny rozwój szkolnictwa białoruskiego na Białostocczyźnie datuje się od 1952 r. W tym czasie powstały 153 szkoły podstawowe i 2 licea z językiem białoruskim. W latach następnych notowano dalszy wzrost szkół z językiem białoruskim.

W chwili obecnej istnieje na terenie naszego województwa 175 szkół tego typu, w których naukę języka macierzystego pobiera około 11 tys. dzieci białoruskich. Należy podkreślić, że na terenie powiatów Hajnówka i Bielsk-Podlaski nauczaniem języka macierzystego jest objęta cała młodzież białoruska.

Obok Liceum Pedagogicznego z językiem białoruskim w Bielsku-Podlaskim, już od 1957 r. istnieje kierunek filologii białoruskiej na Zaocznym Wydziale dla Pracujących Studium Nauczycielskiego w Białymstoku oraz Katedra Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego, z której w bieżącym roku wyjdzie pierwszych 10 magistrantów.

W Hajnówce, Bielsku-Podlaskim i Michałowie istnieją licea ogólnokształcące, w których jest wykładany język białoruski. Ogółem naukę pobiera około 500 uczniów.

Niespotykany w historii rozwój szkolnictwa białoruskiego na terenie naszego województwa jest dobitnym przykładem konsekwentnej realizacji leninowskiej polityki narodowościowej w naszym kraju, gdzie każda mniejszość narodowa ma zagwarantowane prawa swego rozwoju. (sj)

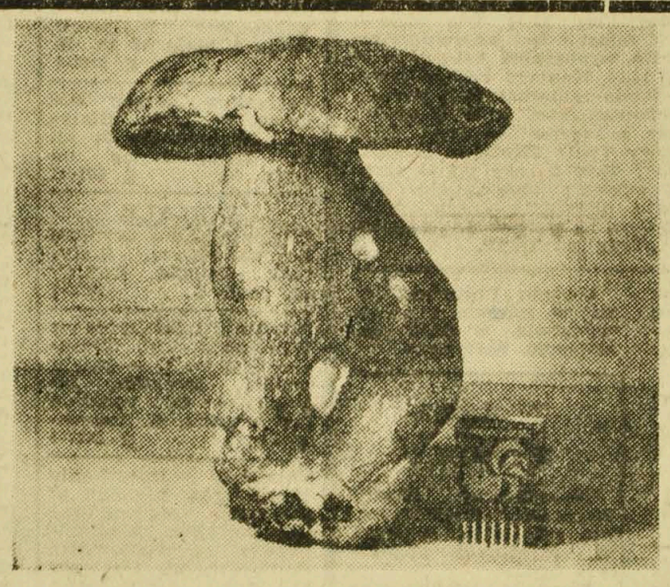

Udało się grzybobranie 14-letniej Krysi Sobolewskiej z Olmont. Taaaaki borowik! Ledwo się do koszyka zmieścił. Nic dziwnego, a poza okazałym wyglądem ma też swój ciężar — 77 dkg. Nasz fotoreporter robił już zdjęcia różnych dużych grzybów, ale takiego jeszcze nie widział. Grzyb jest zdrowy i zostanie ususzony. (m)

Fot. — Z. Zaremba

Nowi członkowie spółdzielni produkcyjnych

W powiecie siemiatyckim istnieją dwie spółdzielnie produkcyjne — w Tymiance i Wólce Nurzeckiej. Obie te spółdzielnie, w wyniku coraz lepszej pracy, przyjęły w bieżącym roku nowych członków i zwiększyły swój areał. Spółdzielnia w Wólce Nurzeckiej przyjęła 2 nowych członków, a spółdzielnia w Tymiance — 4. (e)

We wrześniu wybieramy ławników

W ubiegłą sobotę, 19 bm., w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbyła się narada z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, rad narodowych i związków zawodowych, poświęcona omówieniu mającym się odbyć we wrześniu br. wyborom ławników sądowych. Z wytycznymi Kancelarii Rady Państwa i Ministerstwa Sprawiedliwości zapoznali zebranych sekretarz Prezydium WRN — **Jerzy Koszel** i prezes Sądu Wojewódzkiego — mgr **Stefan Niedźwiecki**.

*

Organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe oczekuje obecnie poważna i odpowiedzialna kampania. Zakończyła się bowiem blisko 3-letnia kadencja ławników sądowych, wybranych w roku 1958. We wrześniu br. odbędą się we wszystkich większych zakładach pracy, instytucjach i przedsiębiorstwach wybory ławników sądowych. Wybrani zostaną ludzie, którzy „w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej..." wydawać będą, wspólnie z sędziami, wyroki sądowe, orzekać o winie oskarżonego i karze, jaką należy mu wymierzyć.

JAKICH WYBIERZEMY ŁAWNIKÓW?

Stąd też, mając na uwadze ogromną rolę ławników, wysuwane są w stosunku do nich kryteria i wymagania, jakim winni odpowiadać. Warto, w obliczu oczekującej kampanii wyborczej, zapoznać bliżej z tymi kryterami. Ławnik sądowy winien mieć:

- **ukończone 26 lat życia,**
- **być wyrobionym politycznie i społecznie,**
- **cieszyć się zaufaniem i szacunkiem w swym zakładzie pracy, środowisku i w najbliższym otoczeniu.**

Wymagania są więc bardzo duże — ale też rola i odpowiedzialność ławnika są ogromne.

Stąd też, do wyboru **ławników — ludzi, którzy swą funkcję wykonują społecznie, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia** — przystąpić należy z głębokim zastanowieniem. W sędziowskich togach zasiąść powinni w sądzie ludzie rzeczywiście na to w pełni zasługujący, którzy swój odpowiedzialny społeczny obowiązek pełnić będą należycie.

Na specjalnych zebraniach załogi pracownicze będą wysuwać i wybierać kandydatów na ławników do Sądu Wojewódzkiego i sądów powiatowych. Tak powstała lista zgłoszona zostanie do rady narodowej, a następnie sesja rady przyjmie listę ławników i zatwierdzi, w odniesieniu do ławników Sądu Wojewódzkiego — sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w stosunku do ławników Sądu Powiatowego — sesja Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej.

ILU WYBIERZEMY ŁAWNIKÓW?

W toku wrześniowej kampanii wyborczej wybranych zostanie 172 ławników Sądu Wojewódzkiego oraz 1370 ławników do 17 istniejących w naszym województwie sądów powiatowych. W porównaniu z poprzednią kadencją, ilość ławników jest nieco mniejsza. Wynikło to na skutek:

- spadku ogólnej ilości spraw w sądzie
- wzrostu dyscypliny ławników, którzy mniej opuszczają posiedzeń i narad sądowych
- lepszej organizacji pracy samych sądów.

PRZED KAMPANIĄ WYBORCZĄ

Trudno jest w tej chwili dać pełną ocenę pracy ławników, ale fakt, iż kierownictwo Sądu Wojewódzkiego złożyło do Prezydium WRN listę 53 ławników, którzy zasiadali w Sądzie Wojewódzkim w ubiegłej kadencji, mówi o tym, że większość ławników dobrze i właściwie, z pełnym poczuciem społecznej odpowiedzialności, wywiązywała się ze swych obowiązków. Jednakże zgłoszeni ławnicy będą kandydować w swym zakładzie pracy, aby załoga miała możność wypowiedzenia się, czy ten właśnie pracownik zasługuje na to w pełni, aby być ławnikiem i w nowej kadencji.

W związku ze zbliżającymi się wyborami ławników, odbędą się liczne spotkania przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, prawników, z poszczególnymi środowiskami społecznymi. Przedstawiciele sądownictwa opowiedzą o swej pracy w zwalczaniu przestępczości, a ławnicy sądowi złożą sprawozdanie ze swej pracy w sądzie. Spotkania te będą okazją dla uzyskania oceny o pracy aparatu wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności sądownictwa oraz uzyskania postulatów, jakie pod adresem sądów wysuwa nasze społeczeństwo. **(B. H.)**

Konkurs pn. „Poprzez zbiórkę makulatury chronimy lasy i budujemy szkoły" — zakończony

Motocykl WFM „pojechał" do Lipska

Wylosowano 83 nagrody

W ubiegłą sobotę w Białymstoku odbyło się publiczne losowanie nagród w konkursie pn. „Poprzez zbiórkę makulatury chronimy lasy i budujemy szkoły". Pierwszą nagrodę — **motocykl WFM** wygrał Józef **Kasjanowicz** z Lipska n/Biebrzą (pow. dąbrowski). **Motorower „Komar"** przypadł Wiktorowi **Snarskiemu** z Białegostoku (ul. Dąbrowskiego 28). Natomiast **radioaparat „Ekran"** wygrał Henryk **Zaniewski** (Krakowska 1) z Białegostoku. **Zegarki na rękę „Pobieda"** wygrali: Antoni **Siatecki** (Włościańska 33), Lidia **Pastuchow** (Wąska 53), Dentyna **Sasimowicz** (Sarnia 21), Aleksy **Borowski** (Sienkiewicza 42), **Technikum Gospodarcze** (Proletariacka 8), Stanisław **Gołobiowski** (Zaścianki 17), Józef **Tarasiewicz** (Piaskowa 13), Bogusław **Wroński** (Nowowarszawska 37), Edward **Zdanowicz** (Olejniczaka 41/43 — Starosielce) — wszyscy z Białegostoku oraz Jerzy **Toczydłowski** z Knyszyna (Tykocka 36).

Zegarki budziki otrzymują: Jan **Ciechanowski** z Hajnówki (Południowa 7), Grzegorz **Mironkiewicz** z Bociek oraz z Białegostoku: Zygmunt **Kłodecki** (Rynek Kościuszki 13), Stanisław **Barstek** (Ciepła 14) i Józef **Kordakowski** (Choroszczańska 27). Również z Białegostoku, Kazimierz **Gońko** (Słonimska 37) wygrał **aparat fotograficzny „Start"**.

Aparat „Druh" otrzymują: Tadeusz **Cichocki** ze Skomacka, Jan **Didulko** z Koszel, Krzysztof **Borysiewicz** z Dobrzyniówki, Feliks **Jurek** z Kolnicy, Helena **Perkowska** z Łap oraz Elżbieta **Żebrowska** (Żelazna 23), Albina **Kimsza** (I Armii Wojska Polskiego 30), Stanisław **Pietluszenko** (Szosa Wschodnia 136) i Zofia **Bartoszuk** (Włókiennicza 34) — z Białegostoku. **Maszynę do szycia** wygrała Stanisława **Wasilewska** z Nurca.

Podwójne szczęście spotkało Ludwika **Jaworskiego** z Augustowa, na którego kupony padły, **aparat fotograficzny „Druh" i pralka elektryczna** oraz Marcelego **Brochowskiego** z Białegostoku (Szopena 11), który wygrał **radio „Szarotkę" i portfel skórzany.**

Wieczne pióra wylosowali: Bohdan **Andrejewicz** (Czarneckiego 1), Andrzej **Praczukowski** (Ciepła 3), Wojciech **Bordacki** (Lipowa 18 (19) i Włodzimierz **Grygoriew** (Podłużna 2) — wszyscy z Białegostoku oraz Jan **Sycz** z Leszczki, pow. Siemiatycze.

Nesesery do golenia wylosowali: Zygmunt **Czausz** z Białegostoku (Smolna 24) i Henryk Dąbrowski z Brzózek.

Portfele skórzane wylosowali: Mikołaj **Pratko** z Olecka, Jadwiga **Zdanowicz** i **Alina Łuszczyk** z Białegostoku oraz Jan **Pietrzak** z Przerośli. **Rower młodzieżowy** wygrała Alicja **Bok** z Supraśla. **Ekspres do kawy** — Szkoła Podstawowa w Bacikach Średnich (pow. Siemiatycze).

Dalszy wykaz wygranych nagród (łączna liczba 83) podamy w numerze jutrzejszym.

Obecni na sali w czasie losowania otrzymali już wygrane nagrody. Wszyscy inni mogą zgłaszać się po odbiór nagród od godziny 7 do 14, do Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych — Białystok, Szosa Wschodnia 119. Po 15 września, zamiejscowym nagrody będą wysłane pocztą. (Sm)

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.20 „Kolory w muzyce"; **8.50** Z cyklu: Czy tylko szkiełko i oko" — pog.; **9.00** Audycja dla dzieci; **9.20** Koncert poranny Orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR; **10.15** Koncert poranny dla wczasowiczów; **10.50** Porady praktyczne dla kobiet; **11.00** „Dwa opowiadania" A. Włodka; **11.20** „Parada słynnych orkiestr rozrywkowych"; **12.15** Muzyka ludowa narodów radzieckich; **13.00** Z cyklu: „Baśnie i gadki ludowe"; **13.30** „W 45 minut dookoła świata"; **14.15** Muzyka operowa; **16.05** Muzyka dla wszystkich; **17.00** Audycja dla młodzieży szkolnej; **18.05** „Komu bije dzwon" — odc. pow. E. Hemingwaya; **19.20** „Na muzycznej pięciolinii"; **20.30** Śpiewa „Śląsk"; **21.00** Festiwal Muzyczny w Nicei — 1960"; **21.45** Felieton literacki; **22.40** Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; **8.36** Nasze sprawy codzienne; **9.00** Muzyka barokowa; **9.45** „Fala 56"; **10.00** Wesołe melodie i piosenki; **10.20** W Jezioranach; **10.50** W różnych rytmach; **11.30** „Przekrój muzyczny tygodnia"; **12.15** List ze Śląska; **12.30** Mazowieckie melodie ludowe; **12.45** Kwadrans walców; **13.00** Białoruski Magazyn Radiowy; **13.15** Ludowe pieśni rosyjskie; **15.30** Dla dzieci; **16.30** Z miast i wsi województwa; **16.45** Ze wspomnień taternika — aud.; **16.55** Koncert rozrywkowy; **17.25** Radio-reklama; **18.45** Problemy ekonomiczne; **19.05** Z cyklu: „Głosy z terenu" — rep.; **19.10** Radiowy Teatr Miniatur „Zwierciadło"; **20.00** 3 razy po 15 słynnych orkiestr tanecznych; **20.45** „Święto plonów" — rep. dźw.; **21.40** Gra Kwintet J. Miliana; **22.15** „Trzy po trzy".

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Anatomia morderstwa", prod. angielskiej (od lat 18), godz. 14, 17 i 20.

Kasa kina „Pokój" prowadzi sprzedaż karnetów na Festiwal Filmów Polskich na miesiąc wrzesień po cenach zniżkowych.

„Ton" — „Tajemniczy rewolwer", prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Sprawa Heusingera", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Skrzynki na start", prod. angielskiej (od lat 10), dodatek — „Smok z wyspy Komodo", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Żołnierskie serce", prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „To tylko lekcja", godz. 18.30 i 20.30.

„TPP-R" — „Ich troje", prod. NRD (od lat 14), dodatek — „Krasnojarskie skałki", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Czerwone i czarne" cz. I, prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia" w Ełku — „Pożegnanie z bronią"

„Zorza" w Ełku — „Marsylianka"

„Orzeł" w Ełku — „Champion"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Anatomia morderstwa"

„Millenium" w Łomży — „Od Apeninów do Andów"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Na stanowisko **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** (z-cy Głównego Księgowego) **Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki Białystok** zatrudni kandydata o kwalifikacjach: wykształcenie co najmniej średnie zawodowe lub ogólnokształcące oraz odpowiedni staż pracy w księgowości.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Główny Księgowy O/W w siedzibie Oddziału przy ul. Sienkiewicza 40 w godzinach od 9 do 17-tej. k 1134-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 — **budowa Krochmalni w Łomży**, zatrudni 5 **BRUKARZY**, 20 **MURARZY** i 30 **ROBOTNIKÓW** do robót budowlanych i drogowych.

Zgłaszać się do Kierownictwa Budowy Krochmalni — Kraska k/Łomży. k 1131-0

Potrzebny **KIEROWNIK** do Powiatowego Domu Kultury w Gołdapi.

Wiadomość: **Inspektorat Oświaty Referat Kultury.** k 1110-1

PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi Szpitala MSW — Dr Janowi Biedzińskiemu, Dr Dr Olfierukowi, Krawczukowi i Siostrze Szewiałowej za troskliwą opiekę i wyleczenie synka Mirka Wojtkowskiego — serdeczne podziękowanie składają Rodzice. g 3017-1

Panu prof. dr Oleńskiemu, dr Kościk, dr Furmanowi i dr Konopińskiemu za dokonanie operacji i skuteczne leczenie oraz całemu personelowi I Kliniki Chirurgicznej za troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa Teresa Siwak. g 3020-1

PRACA

Pomoc domowa potrzebna od 25 bm. na wyjazd do Warszawy, samodzielna, lubiąca dzieci — warunki dobre. Warszawa, Mysia 5 — B. Gutkowski. k 1130-1

Potrzebna pomoc do dziecka na przychodne. Wiadomość: Białystok Aleja 1 Maja 10 m. 66 g 3036-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Białystok, Zamenhofa 21 m. 13. Zgłaszać się po godz. 16. g 3029-1

LOKALE

Odstąpię pokój uczniom lub samotnym. Białystok, Osiedle Dojlidy ul. Łosia 3. 2840-1

Zamienię mieszkanie we Wrocławiu, ul. Trzebnicka 66 m. 11 — pokój, wnęka, kuchnia, łazienka — na podobne lub większe w Białymstoku. g 2817-1

Zamienię mieszkanie 42 m², gaz, piwnica w Olsztynie — na podobne lub mniejsze w Zambrowie. Wiadomość: Zambrów, ul. Grabowska 4. p 2844-1

Zamienię mieszkanie spółdzielcze (BSM) — 3 pokoje, 60 m², IV p. na 2 pokoje o mniejszej powierzchni I lub II p. Wiadomość: Aleja 1 Maja 22 m. 64, tel. 49-98 w godz. od 16—17. g 3024-1

Zamienię mieszkanie — 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, dużą werandą, ogrodem i garażem w Słupsku — na mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. M. Fornalskiej 2a m. 33. g 3030-1

Odstąpię pokój. Opłata z góry za rok. Białystok, Niedźwiedzia 15. g 3015-1

Przyjmę 2 uczennice na mieszkanie — pokój oddzielny. Białystok, ul. Wasilkowska 36. g 3019-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam samochód osobowy typ „Opel-Super", stan dobry. Cena 35.000 zł. Łik, Wojska Polskiego 47 m. 16. p 2840-1

Sprzedam dom z działką. Helena Król — Rosochacz, poczta Koziegłowy, województwo Katowice. p 2857-1

Sprzedam budynki, plac. Cena dostępna. Buksztel, pow. Białystok — Oniśko. g 3016-1

Sprzedam kiosk w dobrym punkcie. Wiadomość: Białystok, Lipowa 25. g 3034-1

Sprzedam ziemię 2000 m2 pod ogrodnictwo. Białystok, Szosa do Supraśla 45, Skorulska. g 3041-1

Sprzedam plac z prawem budowy w Białymstoku, ul. Dziesięciny 77. g 3038-1

Pilnie sprzedam „Junaka" na dotarciu. Wiadomość: Białystok, kiosk „Ruchu" obok kina „Pokój". g 3032-1

ZGUBY

19 sierpnia znaleziono pieniądze, które można odebrać przy ul. Krzyżowej nr 14/1. g 3027-1

Zgubiono prawo jazdy motocyklowe z wkładką nr 0078/55 i dowód rejestracyjny nr AP 7075 na nazwisko Tadeusz Wiśniewski, zamieszkały Korkliny, GRN Chmielówka Stara, pow. Suwałki, poczta Wychodne. p 2834-1

PRZETARGI

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza **przetarg** na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku: przy ul. Stołecznej 15 a, Marchlewskiego nr 10, Wiśniowa nr 3, Starobojarska nr 22, Kościelna (Zakład Fryzjerski).

Cena wywoławcza dla budynku przy ul. Stołecznej 15-a wynosi 795,48 zł, Marchlewskiego nr 10 — 6.000,29 zł, ul. Wiśniowa nr 3 — 6.373,80 zł, ul. Starobojarska nr 22 — 5.503,30 zł, ul. Kościelna (Zakład Fryzjerski) — 984 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.IX.61 r. o godz. 8 w biurze MZBM, ul. Ogrodowa nr 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach **do dnia 4.IX.61 r.** do godz. 15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela naczelny inżynier MZBM w/m. k 1112-0

PREZYDIUM GROMADZKIEJ RADY NARODOWEJ w OGRODNIKACH ogłasza **przetarg nieograniczony** na wybudowanie baraku drewnianego szt. 2 na fermie kaczej, położonej nad jeziorem w Żegarach, GRN Ogrodniki.

Termin wykonania robót do dnia 30 listopada 1961 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz indywidualni rzemieślnicy.

Ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej w Ogrodnikach, codziennie od godz. 8 — 15, gdzie też przyjmowane są oferty.

Termin składania ofert **do dnia 7 września 1961 r.**, w którym to dniu o godz. 12 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1132-1

INSPEKTORAT OŚWIATY (REFERAT KULTURY) W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza **przetarg** na dokończenie budowy świetlicy w Jacznie, pow. Dąbrowa Białostocka.

Ślepe kosztorysy są do wglądu w Inspektoracie Oświaty.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 8 września** 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1133-1

Unieważnia się zgubioną pieczątkę treści: Kółko Rolnicze w Stawiszczach GRN Czeremcha pow. Hajnówka woj. białostockie. p 2855-00

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocyklową nr WN-3744 wydaną przez Prezydium MRN w Warszawie. p 2860-1

Zgubiono numer rejestracyjny AH 40-32 samochodu Żwirowni Kuźnica. g 3035-1

Zgubiono numer rejestracyjny AB 02-63 ciągnika „Ursus" — własność Kółka Rolniczego kol. Zabłudów. g 3037-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocyklową AB 8554 na nazwisko Władysław Kosk. g 3031-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. p 1100-0

Poszukuję wspólnika do bardzo dobrze prosperującego przedsiębiorstwa na terenie całego kraju, z wkładem 50.000 złotych. Może być z samochodem osobowym. Wrocław, Plac Franciszkański 5 — Rynkiewicz. k 1129-1

B. Z. Graf. B-3

346

STANISŁAW MAJEWSKI

Grupa „Wołga" atakuje

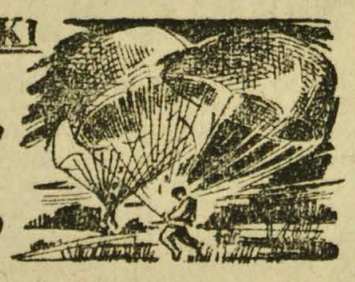

— Alarm!

Megger leżący najbliżej drzwi jest już na progu.

— Co jest?

Partyzanci zrywają się na równe nogi. Ktoś szarpie twardo śpiącego kolegę.

— Strzelanina w lesie. Na pewno nasi natknęli się na zasadzkę. O, słyszycie.

W otwarte drzwi wlewa się ujadanie karabinu maszynowego.

— Zdrowo kropią.

— Nie możemy tu pozostać.

— Spokój! — rozkazuje Megger. — Bez paniki! Może szwaby strzelają po prostu ze strachu, może jeleń ich wystraszył.

W tej chwili przybiega drugi wartownik.

— Bez przerwy strzelają rakietami. Musieli kogoś zauważyć. Na pewno naszych.

Leśniczy wyszedł do sieni i niemal płaczliwym głosem zwraca się do partyzantów.

— Idźcie już stąd. Niemcy mogą nalecieć w każdej chwili. Zobaczą ślady na śniegu i zastrzelą mnie, że przyjąłem was do chaty. Idźcie stąd.

Megger nie ma zamiaru pozostawać. Zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Niemcy mogą wtargnąć teraz do leśniczówki w każdej chwili.

Pospiesznie uchodzą w las.

* * *

Wit ocknął się. Leży na rozłożystych chłopskich saniach.

347

Przy nim spoczywa ktoś drugi. W ciemnościach nocy nie może tamtego rozpoznać, chociaż leżą tuż obok siebie, dotykając się łokciami. Przed nim, w nogach, siedzi jakiś człowiek. Na pewno chłop wzięty do podwody. Pali papierosa, z którego dym ulatuje z wiatrem do tyłu, drażniąc zapachem nozdrza. Wit chciałby teraz zapalić. Nie wie nawet, ile upłynęło czasu od chwili, gdy dostał się w ręce Niemców. Dotyka ręką zranionego miejsca. Pod palcami czuje opatrunek. A więc zadbali o niego. No, tak, będzie im potrzebny. Ostrożniutko rozgląda się na boki. Stoją na jakiejś drodze, o kilkadziesiąt metrów od lasu. Z lewej strony, nieco opodal, rysuje się na tle nieba sylwetka chałupy. Słychać też czyjeś chrząkanie. Na pewno wartownika.

Po jakimś czasie, gdy wzrok przyzwyczaił się już do otoczenia, mógł zobaczyć, że leżący koło niego człowiek to... Bernard. Dotknął dłonią jego twarzy. Ziemne ciało trupa przejęło go dreszczem. A może Niemcy i jego uważają za nieżyjącego? Dlaczego taka cisza? Słychać jedynie stąpanie wartownika na mrozie. W pewnej chwili sanie ruszają. Widocznie konie same szarpnęły zaprzęg, bo woźnica klnie.

— Prrrr!.. Jak to im się spieszy.

— Długo tu jeszcze będziemy stać?

— Diabli wiedzą, musimy jeszcze czekać.

Ciszę nocy burzą odległe strzały. Kilka pojedyńczych i serie.

— Pod Bartlem.

— Tak jakoś wygląda.

Wita ogarnia zdumienie. Chłop i wartownik rozmawiają po polsku.

Sen to czy jawa?

Chyba jednak żyje, widzi gwiazdy, las, chałupę, słyszy dalekie wystrzały i bliską rozmowę ludzi. Nawet parskanie koni dolatuje jego uszu. Nie zastanawia się więcej nad sytuacją, w której się znajduje. Ważne jest to, że żyje. Żyje! A przecież nie tak dawno płakał z wściekłości, że nie wybuchł w jego ręku granat. Gdyby miał powtórzyć jeszcze raz to samo, na pewno nie starczyłoby mu odwagi.

348

Wit znowu słyszy głos woźnicy.

— Chyba pójdę po nich do chaty.

— Stójcie tu, sam pójdę — odpowiada mu wartownik.

— Przecież nie możemy dłużej stać, mogą za nami gonić.

Wit nie może dłużej pojąć, co to się stało, w czyich jest rękach? Kto to rozmawia?

Unosi głowę przezwyciężając ból i rozgląda się. Wartownik stoi o kilka metrów dalej. Wokół ośnieżone pola i las. W górze gwiazdy. Obok niego trup Bernarda. Co się dzieje?

W tej samej chwili słyszy inne głosy. Kilku ludzi nadchodzi od strony zabudowań. Nie może rozróżnić słów, lecz gdy tamci zbliżyli się do sań, rozpoznaje baryton Meggera.

—Tu go zostawimy. Nie ma co się zastanawiać. Przed nami jeszcze kawał drogi, a zaraz będzie dzień.

Wit opada na posłanie. Nie wie, że krzyknął:

— Megger!

Woźnica odwraca się i syczy przez zęby.

— Cicho... Cicho, do diabła. Patrzcie jakiego nabrał głosu.

Megger jest już przy saniach. W obydwu dłoniach trzyma twarz rannego przyjaciela.

— Jak to się stało? Przecież ja...

— Teraz nic nie mów. Wszystko już dobrze. Zdążyliśmy na czas. Mieli cię w Bartlu w leśniczówce. Tam was zawlekli. Rozprawiliśmy się z nadleśnym i przy tej okazji, znaleźliśmy was. Wyliżesz się. Trochę cię stuknęło — umilkł na chwilę, lecz zaraz dodał szeptem — Bernarda zabili, szkoda chłopaka.

Westchnął ciężko i zmieniając ton, rozkazał w ciemność:

— Przenieść rannego do chaty. Tam — zwrócił się teraz ku rannemu, nie przestając gładzić jego policzka — będziesz miał dobrą opiekę. Musimy cię zostawić. Niemcy cię tu nie znajdą. U tego gospodarza jest dobra kryjówka w stodole. Ich syn ukrywa się przed wojskiem, będziesz razem z nim. Ja cię tu odwiedzę z lekarzem. No, trzymaj się.

CIĄG DALSZY NASTĄPI